Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł. — Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. — Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej Biała, ul. Komorowicka 4. Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 28. **Biała, dnia 21 lipca 1929 r.** **Rok XII.**

Baczność Oddziały T. U. R. Okręgu Bialskiego!

Przygotowujcie się intenzywnie na Zlot Okręgowy, który odbędzie się w dniach 31 sierpnia i 1 września b. r. w Białej.

Klęska powodzi w Małopolsce.

Rzeki i potoki wylały na całem Podkarpaciu, wyrządzając olbrzymie szkody.

Powódź we wojew. Stanisławowskiem.

Kilkudniowe deszcze spowodowały w ciągu czwartku na piątek wylew rzek na całej przestrzeni województwa stanisławowskiego.

W powiecie **skolskim** wylała rzeka Opór, **zrywając kilka mostów.**

Stryj w Sokołówce zalał 6 domów.

W Broszulowie wylała Przeczwa, **zalewając przeszło 40 domów i 700 morgów pola z plonami.**

W Wygodzie pow. Dolina rzeka Świca **zalała 8 domów oraz budynek Urzędu pocztowego.**

W Perehińsku rzeka Łomnia zniszczyła gościniec i miejscowy przyczółek mostowy.

W Kałuszu uległo zniszczeniu 60 morgów pola. **Woda zagraża budynkom.** Komunikacja telegraficzna przerwana.

Na Bystrzycy sołotwińskiej stan wody podniósł się o 6 metrów ponad poziom. Część przedmieścia w Stanisławowie t. zw. Belweder zalany.

W Nadwórnie Bystrzyca zerwała 7 mostów i uszkodziła drogę na przestrzeni 4 km.

Prut wylał na całej przestrzeni od Worochty aż po Jaremcze, niszcząc nadbrzeżne domostwa oraz drogi. Między innymi przerwana jest komunikacja kołowa pomiędzy Worochtą a Tartarowem. Stan wody na Prucie 4 metry ponad poziom.

W Kniażym Dworze Prut zalał 46 domów. W Werbiążu woda zalała przeszło 200 domów. Most kolejowy w samym środku załamał się. Również most na drodze Mykiet Spas zerwany. **Komunikacja z Krosnem przerwana.**

W powiecie kosowskiem i w Żabiu **wyłowiono z Czeremoszu zwłoki dwu kobiet.** Most w tej miejscowości zabrała woda. Również drogi powiatowe zalane.

W powiecie Horodenka komunikacja z Zaleszczykami przerwana.

Wylew trwał od godziny 12·50 do 2-giej w nocy. Deszcze padają w dalszym ciągu.

Przebieg powodzi w pow. Kołomyjskim.

Z dnia 11. na 12. bm. o godzinie 1-szej w nocy, w Kniaźdworze oddalonym o 12 km. od Kołomyji, Prut przepływający przez środek tej wsi wylał gwałtownie do tego stopnia, że śpiący wówczas mieszkańcy, **nie mieli czasu ratować swego życia i mienia.** Wylew był tak silny i gwałtowny, że **okrążył cały tartak Braci Eckstein, leżący tamże, oraz 48 chat wieśniaczych.** Urzędnik tartaku natychmiast zawiadomił telefonicznie Policję i Starostwo w Kołomyji. Władze zorganizowały akcję ratunkową. Zdołano uratować życie wszystkich zagrożonych wieśniaków, jakoteż kilka zagrożonych letników, jednakże **dobytku ich uratować nie zdołano.**

Most na Prucie jest poważnie zagrożony. Leżący obok tego mostu, most kolejowy, prowadzący z Kołomyji do Peczeniżyna, **został całkowicie zerwany.** Straty są znaczne.

Zgon wielkiego artysty Juljana Fałata.

W ubiegłym tygodniu zmarł w Bystrej wielki artysta-malarz Juljan Fałat.

Jako artysta był on najszlachetniejszym przedstawicielem pięknego typu polskiego, kochającego przyrodę polską z jej lasami odwiecznemi i zadumą pól rozległych.

Spuścizna po znakomitym mistrzu, to istna epopeja życia przyrody naszej, to ukochanie ludu polskiego.

Juljan Fałat pochodził ze wsi małopolskiej, przyszedł na świat jako syn organisty w r. 1853 w Tuligłowach.

Jako człowiek wielkiej dobroci, miłujący szczerze bliźnich, Fałat lubiany był powszechnie.

Zgon jego obudził żal głęboki. Żałoba ciężka okrywa świat artystyczny, który wraz z całym narodem, zalicza Juljana Fałata do największych twórców w dziedzinie ducha i pracy.

Fabrykant wódek Fränkel z Białej skazany na 13 miljonów zł. grzywny i 6 miesięcy więzienia.

W trwającym od paru miesięcy senzacyjnym procesie w Wadowicach o przestępstwa skarbowe przeciw właścicielowi fabryki wódek i likierów Fränklowi i 57 współoskarżonym zapadł wyrok. Fränkla skazano na grzywnę 13 miljonów zł. i 6 miesięcy więzienia, a gdyby się okazało, że grzywna jest nieściągalna, na dalsze dwa lata więzienia. 7 urzędników skarbowych skazano na więzienie od 6 miesięcy do roku, resztę podsądnych na więzienie do 5 miesięcy i na grzywnę do pół miljona zł. Część oskarżonych skazano tylko na grzywny.

Z 58 podsądnych uwolniono tylko 10.

Co i ile spożywamy w Polsce?

Jadamy i pijamy mniej od zachodniej Europy.

Tyle się rozprawia u nas o tężyźnie fizycznej obywatela, tyle się projektuje na przyszłość w dziedzinie rozwoju fizycznego naszej młodzieży, tyle się, wreszcie usiłuje robić dla sportu...

A tymczasem zapomina się o rzeczy, bodajże najważniejszej, w danym razie o odżywianiu obywatela tak dorosłego, jak i młodego, o uczynieniu go odpornym na przeciwności fizyczne.

Statystyka spożycia w Polsce ważniejszych artykułów jadalnych, czy pijalnych daje nam pod tym względem pouczające wskazówki.

Zacznijmy od chleba, ściślej — zbóż chlebowych. Ostatnie wyliczenia podają, że spożycie zbóż chlebowych w Polsce przekracza nieco 200 kg. na mieszkańca rocznie. Jest to niewiele już w porównaniu z taką Francją, naprzykład, któréj mieszkaniec rocznie potrafi zjeść do 300 kg. zbóż chlebowych.

Ziemniaki zajmują u nas 15 proc. terenu znajdującego się pod uprawą rolną, a pod względem ich uprawy stoimy na drugiem miejscu w Europie. Na głowę przypada u nas rocznie ze zbiorów około 1.000 kg. z czego około 600 kg. zjadamy, a resztę zużywamy na paszę dla bydła, na potrzeby gorzelniane, wreszcie na wywóz. Naogół pod względem spożycia ziemniaków stoimy dość nieźle.

Z mięsem jest znacznie gorzej. Przeciętnie konsumujemy rocznie po 28.8 kg. na głowę. Jest to bardzo mało, jeśli zważymy, że w Niemczech naprzykład przeciętnie mieszkaniec zjada 48 kg., a w Berlinie nawet 61.

Z nabiałem jest też nieszczególnie. Jaj spożywamy po 30 sztuk rocznie, gdy w Anglji 107, a w Kanadzie 113. W tym samym stosunku spożywamy mniej od zagranicy masła, sera i mleka.

Spożycie cukru jest u nas bardzo małe. Dlatego znaczną część musimy eksportować. Niemniej konsumcja jego stale się zwiększa i w ubiegłym roku wyniosła około 11 kg. rocznie na mieszkańca. W porównaniu z innemi krajami jest to niewiele: Anglja spożywa 40 kg. na mieszkańca, Danja 47, Holandja 33, Niemcy 20.

Mniej niż przed wojną pijamy alkoholu, bo około 1.56 litra na mieszkańca rocznie. Tłumaczy się to znacznem zubożeniem ludności i szeregiem zarządzeń prohibicyjnych. Tak samo jest z piwem, z tą tylko różnicą, że stopniowo zbliżamy się do norm przedwojennych. Mimo to daleko nam jeszcze do spożycia w innych krajach, w Belgji, naprzykład: my pijamy rocznie około 6 litrów, Belgja zaś przeszło 200 na mieszkańca rocznie.

Spożycie kawy wynosi w Polsce 0.2 na mieszkańca rocznie, w Anglji 0.5 kg., w Niemczech 3 kg., we Francji 2.5 kg. i w Holandji 8 kg., na mieszkańca rocznie.

Mało też pijamy herbaty :rocznie mieszkaniec Polski wypija 0.6 kg., gdy Anglik potrafi wypić około 4 kg.

Wreszcie kakao i przetwory czekoladowe: w Polsce rocznie na mieszkańca 0.3 kg., w Niemczech około 2.6 kg.

Słowem jadamy i pijamy mniej od zachodniej Europy.

Długi Państwa polskiego.

Komu i ile jesteśmy winni.

Długi wewnętrzne państwa, oprocent., wynoszą: 7.843,110.228 marek polsk., 176.993,270.075 złotych, 36,523.125 franków złotych, 5,012.965 dolarów.

Długi wewnętrzne gotówkowe wynoszą okrągło 25;000,000 zł. (bezprocentowy kredyt skarbu państwa w Banku Polskim).

Długi wewn. w obligacjach: 22.932,718.076 złotych i 102.665,284.097 złotych w złocie.

Na długi zagraniczne państwa polskiego składają się następujące pozycje:

Długi zaciągnięte w Ameryce: 285,234.500 dolarów i 1,960.000 funtów szterlingów.

Długi zaciągnięte we Francji: 1.077,668.165·87 franków franc.

Długi zaciągnięte w Anglji: 4,658 189,18,1 funtów Szterlingów.

Długi zaciągnięte we Włoszech: 430,897.000 lirów włoskich.

Długi zaciągnięte w Holandji: 6.419,966 florenów holenderskich.

Długi zaciągnięte w Norwegji: 19,354.800 koron norweskich i 1,428.015 funtów szterlingów.

Długi zaciągnięte w Danji: 409.575 koron duńskich.

Długi zaciągnięte w Szwecji: 6.341,490 koron szwedzkich.

Długi zaciągnięte w Szwajcarji: 85.725 franków szwajcarskich.

Wreszcie dochodzą do tego zobowiązania państwa, powstałe z tytułu wykonania protokołu insbruckiego i umowy praskiej, (obciążenie skarbu polskiego 4 proc. rentą złotą austrjacką, 4 i pół proc. austr. bonami skarbowemi z r. 1914 i 4 i pół proc. węgierską rentą amortyzacyjną z r. 1914) zobowiązania te wynoszą razem: 66,618.779 florenów austrjackich i 21,418.662 koron złotych.

Gwarancje finansowe, udzielone przez Państwo, obejmują na dzień 1 lipca br. następujące pozycje:

Gwarancje dla miast 25,000.000 koron austrj.

Gwarancje na zobowiązania z tytułu emisji papierów wartościowych: 3,894.504 dolarów amerykańskich, 1,715.250 funt. szterl., 20,029.400 złotych, 845,000.000 złotych w złocie i z przeliczenia na złote 1.281,400.000 zł.

Inne gwarancje bezpośrednie Skarbu Państwa: 305.290 funt. szt., 42,800.000 zł., 21,500.000 złotych w złocie n. j.

Regwarancje Skarbu za gwarancje Banku Gospodarstwa Krajowego: 1,767.132 dol. amer., 192,596.9.7 f. szterl., 104,809.40 florenów holenderskich.

Obraz ten uzupełnia obieg biletów zdawkowych i państwowych oraz bilonu, który na 1 lipca br. wynosił razem 319,506.172,52 zł.

———

Europa a faszyzm.

(b) Pod tym tytułem ukazała się w języku niemieckim ciekawa książka dr. Hermana Hellera profesora berlińskiego uniwersytetu, w której m. in. zaznacza, że kryzys demokracji i wzrost wpływów dyktatury we Włoszech jest wynikiem niezdrowego gruntu powojennej Europy. Władze faszystowskie mają oparcie o organizacje, w których panuje bezwględna dyscyplina i bezkrytyczny posłuch dla jednostki.

Partja faszystowska i wszelkie organizacje pod jej wpływem pozostające są subsydjowane przez rząd.

Przez cały czas rządów faszyści nie zdobyli się na żaden trwały czyn. Zduszona indywidualność członków nie może służyć żadną inicjatywą, dlatego dzieje Włoch faszystowskich, to dzieje jednego człowieka: Mussoliniego. Z nim zgaśnie faszyzm. Mimo terroru, wpływy socjalistów nie zmalały. W wyborach do rad załogowych wszystkie centra fabryczne wypowiedziały się za socjalistami. W Savigliano na 637 uprawnionych, głosowało 571, z tego 526 głosów socj. z pozostałych 8 kartek nieważnych, 27 białych i 1 na faszystę. W Condore na 786 oddanych głosów było 745 gł. socj., zaś 41 faszyst., w zakładach „Fiat“ oddano 4740 głosów komunistycznych, 4463 socj., 760 faszyst. (sami urzędnicy) i 390 katolickich.

Z tego wynika, że ani nie kijem, ani bagnetem nie zdobywa się zaufania szerokich mas.

———

Kapitał zagraniczny, żerujący na węglu polskim.

Kapitały zagraniczne partycypują, jak wiadomo, w znacznej mierze w eksploatacji naszych zagłębi węglowych, na Górnym Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem.

Ogólne cyfry przedstawiają ten udział w świetle i porządku następującym: Niemcy — 212,000.000 zł. w złocie, grupy franko-belgijskie — 122·5 milj. zł., grupy anglo-amerykańskie — 110·5 milj. zł., grupy polskie — 95·5 milj. zł. Kilka mniejszych grup posiada jeszcze udziały na 40 milj. zł.

Według zagłębi relacja przedstawia się następująco: w Zagłębiu Górnośląskiem kapitał niemiecki reprezentuje 51·9 proc., anglo-amerykański — 26·5 proc., franko-belgijski 7·8 proc., polski 4·9 proc. W Zagłębiu Dąbrowskiem kapitał franko-belgijski zajmuje pierwsze miejsce z 63·2 proc., kapitał polski 35·8 proc. W Zagłębiu Krakowskiem kapitał polski reprezentuje udział 64·7 proc., franko-belgijski — 25·5 proc., anglo-amerykański 6 proc.

W roku 1926-ym z ogólnej ilości wydobytych 34,800.000 ton węgla przypadało na kopalnie, znajdujące się w ręku przedsiębiorstw polskich 8.600 ton, czyli 24 przoc. ogólnej cyfry wydobytego węgla.

———

Elektryczność nie zabija.

Na międzynarodowym kongresie lekarskim, który się odbył we wrześniu w Budapeszcie olbrzymią senzację wywołało oparte na szeregu dowodów oświadczenie profesora Stefana Jellinka z Wiednia, że elektryczność nie zabija.

Oto przykłady:

Pewnego wiedeńskiego policjanta poraził prąd o 4500 wolt napięcia. Czynność serca ustała, lekarze stwierdzili śmierć. Po zastosowaniu sztucznego oddechania, które trwało przez sześć godzin prof. Jellinek przywrócił zmarłemu życie.

Pewien austrjacki inżynier chciał w półmroku przy pomocy swego lustra obserwować transformator o wysokiem napięciu. Powłoka lustrzana zawierała jakiś dodatek metalowy a prąd rozdarł inżynierowi ramię aż do kości. Prof. Jellinek zabronił inżyniera operować a po kilka tygodniach starannej pielęgnacji cząstki rozstrzaskanej kości wyszły a rana się zagoiła. I tasama elektryczność, która zniszczyła ramię, przyczyniła się do jego uleczenia.

Pewna kobieta w Wiedniu zbliżyła się do elektrycznego przewodu i padła martwa na ziemię. Przerażony mąż pobiegł czemprędzej po lekarza, który jednak przybył zapóźno i mógł stwierdzić już tylko śmierć. Prof. Jellinek przeprowadzając obdukcję, przeciął serce tragicznie zmarłej i stwierdził, że w obu częściach znajdowało się jeszcze czerwona krew. Gdyby zawczasu było zastosowane sztuczne oddechanie, kobieta owa mogła zostać uratowana.

Epokowe odkrycie prof. Jellinka wskazuje, że krzesło elektryczne, uważane za najbardziej ludzki sposób tracenia w rzeczywistości jest najbardziej okrutny. — Ludzie traceni w osławionem więzieniu amerykańskiem Sing-Sing na krześle elektrycznem żyją jeszcze w chwili, gdy imieniem prawa „sprawiedliwość“ stwierdza ich śmierć. Sacco i Vanzetti zostali straceni prądem o napięciu 2000 wolt a prof. Jellinek przywrócił życie człowiekowi, który został porażony 4500 wolt.

Przed kilku laty został pewien bandyta „stracony“ w Michigan na krześle elektrycznem. Lekarz dyżurujący skonstatował śmierć a dyrektor więzienia wygłosił utartą formułkę: „niniejszem konstatuję twoją śmierć i prawu stało się zadość“. Lecz w godzinę później stracony odżył i żyje po dziś dzień. Po stwierdzeniu jego śmierci nie można go było poraz drugi karać śmiercią, w ten sposób człowiek ten żyje lecz „według prawa jest umarły“.

Stracenie Ruth Snyders byłoby jeszcze większą sensacją, gdyby plan jej przyjaciół był się udał. Odsłonił go przed kilku miesiącami jej obrońca Józef Lonardo a według jego odpowiadań w godzinę po straceniu Ruth Snyder na krześle elektrycznem zwłoki jej miały być oddane jej przyjaciołom. O milę od więzienia miał w prywatnym domu czekać chirurg, który miał się podjąć przywrócenia do życia straconej prądem o sile 1800 wolt przez zastosowanie injekcji adrenalu i chloru. Ruth Snyders, uprzedzona o tych zamiarach szła spokojnie na śmierć. Gdyby plan był się udał, byłaby żyła, bo według prawa poraz drugi nie mogła już być stracona.

Zabiegi jej przyjaciół okazały się jednak daremne, ponieważ dyrektor więzienie Sing-Sing i najwyższy prokurator Nowego Jorku dowiedziawszy się prawdopodobnie o planie, zwłok morderczyni nie wydali.

W każdym razie — jak z tych przykładów wynika — najbardziej barbarzyńskim sposobem wykonywania „sprawiedliwości“ jest tracenie na krześle elektrycznem.

Dwudziesta piąta rocznica początku walki zbrojnej proletarjatu polskiego przeciwko caratowi.

P. P. S. obchodzić ją będzie uroczyście.

W listopadzie r. b. upłynie dwadzieścia pięć lat od chwili historycznej manifestacji na placu Grzybowskim w Warszawie, manifestacji, która była **pierwszem** od upadku powstania 1863 r. **wystąpieniem zbrojnem ludu polskiego przeciwko najazdowi carskiemu.**

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partji Socjalistycznej postanowił na posiedzeniu z dnia 26. czerwca r. b. wezwać klasę robotniczą Polski **do uroczystego obchodu tej rocznicy.**

Plac Grzybowski to symbol całej ideologji P. P. S. — łączności nierozerwalnej idei **Socjalizmu i Niepodległości Polski.**

Centralny Komitet Wykonawczy udzieli Organizacjom Partyjnym dokładnych wskazówek co do samego obchodu, jego dokładnego terminu i jego charakteru. Służyć będzie zarazem wszelką pomocą techniczną.

———

Popierajcie prasę socjalistyczną!

W dniu 16 lipca br. odbyła się w Wadowicach rozprawa sądowa przeciw b. redaktorowi odpowiedzialnemu „Wyzwolenia Społecznego“ tow. Stanisławowi Kuźmie, oskarżonemu z powodu artykułów, które zostały wydrukowane w naszem czasopiśmie p. t. „Kto ma czerwony nos?“, „Wróg żydów do kupienia za 500 zł.“, oraz dwóch artykułów, w których krytykowano działalność p. Czarneckiego i fabrykanta z Żywca p. Wachsmanna.

Rozprawa odbywała się według nowej procedury karnej, której tow. Kuźma nie znał i dlatego nie orjentując się w niej nie zdołał przeprowadzić dowodu prawdy. Pozatem obrońca nasz p. dr. Kluger nie był w stanie w ciągu ostatniego dnia zaznajomić się dokładnie z aktami całej sprawy. Wpłynęło to ujemnie na cały tok rozprawy.

Oskarżyciele w osobach pp. Czarneckiego, Wachsmanna, Zajączka i Kojdra jawili się w w komplecie.

Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok, mocą którego oskarżeni tow. Stanisław Piątkowski, Andrzej Pysz, Filip Mędrzak i Leopold Kuciara zwolnieni zostali od winy i kary, natomiast skazał tow. St. Kuźmę na grzywnę w wysokości 1000 zł. zamienioną w razie nieściągalności na areszt 50-dniowy. Łączne koszta, które Sąd nałożył na tow. St. Kuźmę wynoszą 3.400 zł.

Przeciwko temu wyrokowi wniósł tow. Kuźma odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Socjalistyczną prasę robotniczą zaczyna się niszczyć!

———

Przepisy kuchenne.

Przekładaniec z kartofli, czyli konserwowanie grochu.

15 kartofli sanacyjnych zagotować w łupinach eksposé Matuszewskiego, potem groch duży á la Dziadek posypać solą i postawić w Biarritz.

Następnego dnia zlać kartofle i groch soloną wodą p. Sławka, wstawić do garnka z zimną wodą bartla, przelożyć sianem prystorowem i gotować półtora godziny. Po ostudzeniu wyjąć z wody i przekładaniec bebechowy jest gotowy.

———

Tow. poseł Antoni Pająk przed wyborcami.

Dnia 4 lipca br. odbył się w Węg. Górce wiec przy udziale kilkuset osób.

Zagaił tow. E. Rozmus, do prezydjum wybrano ttow. Figurę Józefa, Pochłudkę Rudolfa i Jurasza Macieja. Sekretarzował tow. Stefan Wünsch.

Burzliwie oklaskiwany wygłosił tow. poseł **Pająk** obszerny referat o sytuacji politycznej w państwie.

Wielkie wzburzenie wśród zebranych wywołało, kiedy tow. poseł Pająk przedstawił im politykę rządu pułkowników, a w szczególności zamach na konstytucję i samorządy Kas Chorych.

Następny mówca tow. Fr. **Wanat** w ostrych słowach napiętnował haniebną rolę Be-be, jaką spełnia w życiu polskiem.

W dyskusji zabrał głos robotnik z huty tow. Józef **Dziedzic**, który wskazał na to, że za dzisiejszych czasów jedynkowych pański pies prowadzi lepsze życie, jak robotnik. Wszak kiedy się p. inż. H. pies wściekł, oświadczyła H., że wydaje na utrzymanie psa 5 zł. dziennie. Tymczasem iluż to jest robotników, którzy ciężko pracować muszą za 3 zł. dziennie, i za tę lichą zapłatę z żoną i dziećmi biedę klepią.

Na zakończenie zgromadzenia uchwalono następującą rezolucję:

„Zgromadzeni protestują przeciw reakcyjnemu Bebechowemu projektowi zmiany konstytucji.

Protestują jak najenergiczniej przeciwko niszczeniu samorządów Kas Chorych.

Wyrażają pełne zaufanie Z. P. P. S., a w szczególności ttow. posłom A. Pająkowi i K. Czapińskiemu, jak również Komisji Centralnej Zw. Zawodowych."

Po odśpiewaniu z entuzjazmem „Czerwonego Sztandaru" wiec zakończono.

———

W niedzielę, dnia 14 lipca b. r. odbył się w sali p. Wiśniowskiego w Czańcu wiec poselski przy udziale kilkaset osób.

Zagaił tow. Pająk, do prezydjum wybrano ttow. Trojaka i Małeckiego.

Obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. poseł **Antoni Pająk**, burzliwie oklaskiwany przez zebranych.

O sprawach gminnych referował tow. Jan Trojak i Małecki, którzy wskazali na szkodliwą działalność zwierzchności gminnej, która utrudnia oświatową pracę TURa.

Imponujący ten wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

———

Uroczystość otwarcia Domu Robotniczego w Straconce.

Straconka obchodziła w dniu 14 lipca br. piękną i podniosłą uroczystość otwarcia pierwszego Domu Robotniczego w pow. bialskim.

Aczkolwiek dom ten nie imponuje wielkością rozmiarów, to jednak sprawia wrażenie tak zewnątrz, jak i wewnątrz przybytku godnego klasy robotniczej.

Uroczystość rozpoczęła się dzień przedtem capstrzykiem orkiestry T. U. R. Oddział Straconka. Rano taż sama orkiestra odegrała pobudkę, poczem o godz. 1 popoł. zaczęła się właściwa uroczystość.

Uświetniły ją występy orkiestr TURowych z Leszczyn, Straconki i Komorowic, oraz „Siły" z Bielska i Komorowic śląskich.

Wielką salę Domu Robotniczego zaległy po same brzegi masy robotnicze. Wielu z pośród towarzyszy musiało pozostać w ogrodzie, gdyż sala ich pomieścić nie zdołała.

Po odśpiewaniu kilku pieśni przez chór TUR. z Białej, zagaił uroczystość tow. Andrzej **Pysz**, poczem referat o sprawach gospodarczych wygłosił tow. senator Dr. **D. Gross**. Wywody jego nagrodzili zebrani rzęsistemi oklaskami.

Nastąpiły jeszcze popisy orkiestr TURowych i Siłackich, które się wszystkim zebranym nadzwyczaj podobały.

Odśpiewaniem kilku pieśni ludowych i „Hymnu Mł. Rob." zakończył chór T. U. R. z Białej część artystyczną programu.

W imieniu O. K. R. P. P. S. w Białej witał zebranych tow. F. **Mędrzak**, następnie tow. St. Piątkowski wygłosił w imieniu Okręgowego Zarządu T. U .R. przemówienie.

Po przemówieniach delegatów z poszczególnych organizacyj rozpoczęły się ćwiczenia z młotami „Siły" z Komorowic śl., które nadzwyczaj efektownie wypadły.

Wieczorem odbyła się zabawa towarzyska. Cała uroczystość wypadła pod każdym względem imponująco i pozostawiła na uczestnikach niezatarte wrażenie siły i żywotności polskiego ludu pracującego.

———

Angielski rząd socjalistyczny pracuje nad kwestją rozbrojenia.

Rząd Mac Donalda zajmuje się w dalszym ciągu kwestją rozbrojenia. Dotychczasowe rozmowy prowadzone przez przedstawicieli Anglji i Stanów Zjednoczonych dotyczyły kwestji rozbrojenia na morzu.

Jest nadzieją, że rokowania wstępne obejmą poza Ameryką i Anglją jeszcze inne mocarstwa morskie, oraz, że obejmą również szerszy zakres a więc zagadnienie ograniczenia zbrojeń na lądzie i morzu. W ten sposób objąłyby całość zagadnienia, przygotowując właściwy grunt do międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej pod egidą Ligi Narodów.

———

Niespodzianki natury.

Śniegi w Indjach — upały w Ameryce.

W Nowym Yorku panują tak szalone upały, że wiele osób padło ofiarą udaru słonecznego, wśród tego było siedm wypadków śmiertelnych. Także i w innych miastach Stanów Zjednoczonych było wiele śmiertelnych ofiar upałów.

Natomiast w Indjach, gdzie panuje klimat podzwrotnikowy, spadły śniegi na wysokość blisko półmetrową.

Orkan, który szalał w ostatnich dniach w prowincji Madras poczynił olbrzymie szkody. Setki wsi zostały zupełnie odciętych od świata, stanęły koleje, poczta i telegraf.

———

Moralność arystokracji.

Księżniczka niemiecka złodziejką.

Niezwykłą sensacją w kołach towarzyskich Berlina wywołało aresztowanie dwudziestotrzyletniej księżniczki Helgi Monroy, oskarżonej o kradzież drogocennej biżuterji rodzinnej jej ciotki, księżnej Hermersberg. Księżniczka zakochała się w przystojnym oficerze i chciała go poślubić, na co nie chciała zgodzić się rodzina, wobec czego księżniczka opuściła dom rodzinny i przyjęła posadę stenotypistki u jednego ze znanych adwokatów berlińskich. Mimo stosunkowo skromnego wynagrodzenia, „księżniczka" prowadziła wystawne i rozrzutne życie, co zwróciło uwagę policji, poszukującej od roku sprawcy kradzieży cennej biżuterji u księżny Hermesberg. Po aresztowaniu „księżniczka" przyznała się do kradzieży, motywując swój postępek chęcią przyspieszenia swego małżeństwa.

Wobec takiej „moralności" wypadłoby każdej robotnicy, chcącej wyjść zamąż kraść, by sobie zapewnić dobrobyt na przyszłość. Żadna robotnica tego nie czyni, natomiast córki arystokratów i burżujów z uczciwej pracy żyć nie potrafią, tylko muszą kraść. Taka to już „moralność" zdegenerowanej szlachty.

———

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Zarząd Główny

organizuje

wycieczkę na Powszechną wystawę do Poznania.

Towarzysze Robotnicy winni pospieszyć gromadnie do Poznania celem zobaczenia, dorobku, po 10-ciu latach niepodległości Polski, w którym klasa robotnicza tak wbitny bierze udział.

Towarzysze zobaczą:

Rozwój życia gospodarczego w Polsce.
Przemysł, Handel i Rolnictwo.
Rozwój Gospodarki Państwa i Samorządów.
Rozwój Ubezpieczeń Społecznych.
Rozwój Kultury Polskiej wciągu lat 10-ciu.

Prócz wystawy, wycieczka zwiedza miastociekawe budowle, ogród zoologiczny, palmiarnię i t. p.

Wyjazd z Warszawy dnia 1. sierpnia (w czwartek) w nocy, powrót dnia 5. sierpnia (w poniedziałek).

Opłata — przejazd koleją, noclegi, bilety wstępu przy zwiedzaniu wystawy i miasta, tramwaje, — wyniosą po 50 zł od osoby. Wpłacanie połowy tej kwoty obowiązuje przy zapisie, reszta na 3 dni przed wyjazdem.

Pożywienie uczestnicy płacą sami. Zamówione będą posiłki wspólne. Ceny: obiad i kolacja po 2·50 zł, śniadanie 1·50 zł.

Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Generalny T. U. R. ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20 (gmach ZZK) 4. piętro, tel. 325-03 do dnia 24. lipca 1929 r. od god. 5-tej popoł.

———

Znowu dwa nieszczęśliwe wypadki na kopalni!

Na kopalni „Silesia" w Czechowicach (Śląsk Cieszyński) zdarzyły się w dniach 12 i 13-go b. m. dwa nieszczęśliwe wypadki. Ofiary w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Bielsku. Powodem wypadków jest brak dostatecznego oświetlenia w pokładach, na co już w swoim czasie Centr. Zw. Górników zwracał odnośnym władzom uwagę.

Ostatnio uskarżają się robotnicy, że odczuwają większe ciśnienie gazów. Na interwencję związku, zarząd w kopalni wprowadził lampki elektryczne, nie czyniąc nic dla zapobieżenia zatruciom, które częściej u nas mają miejsce. Kiedy na zwróconą uwagę inspektorowi pracy w Bielsku p. Dr. Bartonecowi o niedomaganiach kopalni i braku środków zapewniających ochronę życia i zdrowia górników, p. Dr. Bartonec w obecności świadków delegatów i sekretarza Papugi wyraził się następująco: „Proszę panów, ja się na tem nic nie znam i nic też panom pomóc nie mogę. Nie taki wilk straszny jak go malują". Niech panowie pracują dalej, zobaczymy co będzie".

Próba, jak widzimy na przykładach, wypadła gorzej aniżeli przypuszczał p. Obwodowy Inspektor, którego obowiązkiem było wydać odpowiednie zarządzenia. Nie jest to pierwszy wypadek na naszym terenie, że inspektor pracy atawistycznie nastrojony do ducha nowoczesnej ustawy, nie korzysta z przysługujących mu praw, co mści się na robotnikach, życiem przypłacających brak zabezpieczeń ustawą przepisanych, nad czem czuwać winni panowie inspektorzy.

Podobny wypadek zdarzył się w walcowni metali w Dziedzicach, gdzie nie ochronione tryby poszarpały robotnika i dopiero po wypadku raczył p. inspektor przeprowadzić wizytację, której przedtem, z powodu braku czasu, dokonać nie mógł.

Możeby tak p. Główny Inspektor Pracy w zastępstwie przebywającego na urlopie Ministra specjalną otoczył opieką 52 obwód, wydał potrzebne zarządzenia, winnych do surowej porowej pociągnął odpowiedzialności, bo tego domaga się wzburzona opinja całej klasy robotniczej na Śląsku Cieszyńskim.

———

Polska w tygodniowym przeglądzie.

Tragiczny lot przez Ocean.

Samolot „Marszałek Piłsudski", na którym lotnicy polscy major Idzikowski i Kubala podjęli się przelotu nad oceanem Atlantyckim, spadł do morza w pobliżu wyspy Graciosa, przyczem major Idzikowski został zabity, Kubala zaś szczęśliwie wyratowany odniósł lekkie rany.

Rozwiązanie Zarządu Kasy Chorych w Krakowie.

W niedzielę o godz. 10·30 rano przybył do lokalu Zarządu Kasy Chorych w Krakowie p. Nieć, urzędnik Okręg. Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie i przedstawił pismo rozwiązania Zarządu i wszystkich władz Kasy Chorych, jak również unieważnił wszelkie przygotowania do nadchodzących wyborów do Rady Kasy.

Jednocześnie p. Nieć przedstawił pismo, mianujące komisarzem Kasy Chorych m. Krakowa p. Kolkiewicza, urzędnika magistratu, sekretarza Zw. Strzeleckiego w Krakowie.

Jutro właśnie Kasa Chorych miasta Krakowa obchodzić będzie 40-lecie swego istnienia.

Wczoraj Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie rozwiązał Radę Kasy Chorych w Radomsku.

Komisarzem mianowany został p. Wawrzyniec Kazek.

Według otrzymanych wiadomości, komisarzem Kasy Chorych w Drohobyczu ma zostać napędzony z Kasy lwowskiej p. Stanisław Zakrzewski.

Napad na więzienie w Wilkomierzu. Ucieczka 24 więźniów politycznych. 11 zbiegów ujęto.

„ABC" donosi, że w Wilkomierzu dokonano napadu ubiegłej nocy na miejscowe więzienie. Złoczyńcy przerwali druty telefoniczne, podstępnem wejściem wtargnęli do więzienia i zwolnili z trzech cel 24 więźniów politycznych, którzy nie zatrzymani przez nikogo zbiegli. Na skutek niezwłocznie zarządzonej pogoni ujęto na samem pograniczu polsko-sowieckiem 11 zbiegów.

Co się dzieje zagranicą?

Mobilizacja chińska na granicy rosyjskiej.

Konflikt między Chinami a Rosją sowiecką zaostrza się. Na granicy rosyjskiej skoncentrowano trzy mandżurskie brygady kawalerji, oraz oddziały emigrantów białogwardzistów.

Władze chińskie aresztowały w Mandżurji 700 obywateli rosyjskich. Zostali oni odstawieni do granicy sowieckiej pod zarzutem uprawiania propagandy komunistycznej. Wiadomości nadchodzące z Mandżurji wskazują na niebezpieczeństwo wojny pomiędzy Chinami a Rosją sowiecką.

Na fundusz prasowy

Komitet miejscowy P. P. S. w Leszczynach składa na fundusz prasowy 5 zł i 7·50 zł, wzywając do złożenia następującego datku komitet P. P. S. w Andrychowie.

Odpowiedzi Redakcji.

Handzlik Rudolf, Hałcnów 49. Zalegacie z prenumeratą w kwocie 12·50 zł. od 1. IV. 1927 do 30. VI. 1929.

Podziękowanie.

Tow. z P. P. S. obywatelom Strzelcom i p. burmistrzowej z Jaworza za gorliwą pomoc w mej ciężkiej chorobie serdecznie dziękuję.

Ulrich.

Podziękowanie.

Potwierdzając złożoną przez tow. Zieleźnika kwotę 100 zł (sto złotych) na strajkujących w walcowni metali w Dziedzicach, komitet strejkowy składa na tem miejscu ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

Kronika Miejscowa.

Brak pierwszorzędnej restauracji, jakoteż hotelu, który się tak bardzo dawał w Białej, odczuwać, został obecnie usunięty.

Po gruntownej renowacji hotelu pod „Czarnym Orłem", zostanie tenże w dniu 20 lipca b. r. ponownie otwarty, w całkiem innej szacie. Oprócz pokoji hotelowych, mieścić będzie wykwintną restaurację i kawiarnię. Sala balowa i koncertowa zostanie znów oddana do użytku publicznego.

Fakt ten publiczność bialska wita z największą radością.

Bójka na Strzelnicy.

W nocy z 14 na 15 lipca br. pomiędzy godziną 24 a 1, podczas odbywającej się zabawy na Strzelnicy w Bielsku powstała sprzeczka między Ernestem Haberem i nieznanego nazwiska mężczyzną, w czasie której pobito tegoż tak dotkliwie, że w 3 godziny później wskutek odniesionych obrażeń zmarł. Sprawca zbliżając się do Habera leżącego na ławce, zawołał dwukrotnie: Bronka, — bezpośrednio potem powstała bójka.

Wzywa się obecne wówczas w parku osoby, które były świadkami powyższej bójki lub widziały sprawcę, aby o swych spostrzeżeniach zawiadomiły Komisarjat Policji w Bielsku ustnie lub listownie.

Komunikaty.

We środę, dnia 24 lipca b. r., o godz. 5 popoł., odbędzie się w wielkiej sali Domu Robotniczego w Bielsku **Ogólne Zgromadzenie** wszystkich członków Zarządów Zw. Zawodowych i mężów zaufania.

Porządek dzienny: Ogólna sytuacja robotnicza w okręgu bielsko-bialskim.

Referuje tow. poseł Pająk.

Obecność wszystkich konieczna.

Stow. Młodzieży Robotniczej w Lipniku urządza w niedzielę, dnia 21 lipca b. r. na placu koło Leśniczówki

Festyn.

Odmarsz z gospody gminnej w Lipniku z orkiestrą o godz. 2 popoł.

T. U. R. Oddział Mikuszowice urządza w niedzielę, dnia 21 lipca b. r. o godz. 2 popoł. w lasku p. Klimunta w Mikuszowicach

Wielki Festyn.

Przygrywać będzie orkiestra TUR. Leszczyny.

Życzenie.

Z okazji 25letniego jubileuszu nauczycielstwa p. Ludwika Korzeniowskiego, kierownika szk. I. w Ligocie

najserdeczniejsze życzenia

składa tą drogą Robotnicze Stowarzyszenie Kult.-Osw. „SIŁA" w LIGOCIE.

OGŁOSZENIA.

POWIATOWA KASA CHORYCH w BIAŁEJ.

Dyżury lekarskie

w niedziele i święta

w lipcu 1929.

W niedzielę, dnia 21 lipca:
Dr. Bieler w Bielsku, Kolejowa 5, tel. 1340.

W niedzielę, dnia 28 lipca:
Dr. Gerstenfeld w Białej, Główna 21, tel. Nr. 2726.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz 7-mej i trwają do godz. 7-mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

Nr. telefonu Kasy Chorych 1890.

SKRADZIONĄ w dniu 16/V br. książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wystawioną przez P. K. U. Bielsko na nazwisko Hojdys Franciszek, rocznik 1890, zamieszkały w Bestwinie Nr. 224 unieważnia się.

JERZY KOMINEK, inwalida wojenny, Czechowice Woj. śl., podaje do wiadomości, że w czasie od 10. VII. do 14. VII. b. r. skradziono mu następujące dokumenta:

1. Odpis książki inwalidzkiej zlegalizowany przez Sąd Grodzki w Bielsku.
2. Metrykę urodzenia.
3. Dowód osobisty.
4. Legitymacja robotnicza.
5. Legitymacja Związku Inwalidów, wystawioną przez grupę Czechowice.
6. Poświadczenie majątku.

Unieważniam zgubione zaświadczenie wojskowe, wystawione przez Komisję Poborową w Ropczycach z roku 1928, na nazwisko Łyko Stanisław — rocznik 1905.

Zarząd Stow. „Dom Robotniczy" dla Bielska-Białej i okolicy w Bielsku

zwołuje zwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się **dnia 27 lipca 1929 r. o godz. 5-ej popoł. w małej sali Domu Robotniczego w Bielsku** z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z działalności i sprawozdanie kasowe za rok 1928.
3. Uzupełniający wybór do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
4. Wolne wnioski i interpelacje.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Za Zarząd:

J. Pająk m. p. sekretarz. **F. Wlaschny** m. p. przewodniczący.

J. Korzeniowski m. p. skarbnik.

Redaktor odpowiedzialny Ernest Rozmus w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.